

## Miejsce przeklęte

Alians

Przykro mi to mówić lecz niewiele dziś znaczy  
Uśmiechnięta gęba obraz nędzy i rozpaczy  
Niewiele na tym świecie da się objąć rozumem  
To miejsce jest przeklęte i dlatego je lubię  
Ja się do tego wszystkie po prostu nie nadaję  
Przyznaję się bez bicia stawiam kawę na ławę  
Kilka kroków przyjacielsko pokleпали po ramieniu  
Na najlepszym ze światów wszystko po staremu

Wykończyłem się nerwowo przy pisaniu pamiętników  
Krew mnie zalewała ciągle czułem się nikim  
Jest tu niezastąpiony ze swą miną dziewicy  
Wiadomo proszę pana - człowiek ze stolicy  
Warszawa śle uśmiechy Warszawa się kłania  
Urzędnik walczy ot o co jest jeszcze do wygrania  
Nie jest trudno złodziejowi krytykować obce zło  
Sęk w tym że ja pierdolę jego królewską mość

Lubię ten stan specyficznego niepokoju  
Nienawidzę dziennikarzy parlamentu i rządu...